

**Grzechy
przeciwko
Duchowi
Świętemu**

"Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone"
(Mt 12, 31)

Powyższe słowa wypowiedział Jezus po cudownym uzdrowieniu człowieka opętanego. Zdumieni świadkowie cudu obwołali Jezusa Synem Dawida, czyli Mesjaszem. Jednak zaślepieni faryzeusze oświadczyli: "On tylko przez Belzebuba, władcę złych duchów, "wyrzuca złe duchy" (Mt 12,24). To posadzenie o zмовę z szatanem Jezus uznał za bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu.

Przez Chrystusa bowiem działał sam Duch Boży. Chrystus, broniąc się przed tym bluźnierczym zarzutem, oznajmia, że ten grzech nigdy nie zostanie odpuszczony, ani w tym życiu, ani w przyszłym. Bluźnierca bowiem zatwardziałe trwa w złym i dobrowolnie odłącza się od miłosierdzia Bożego.

**Grzech przeciwko Duchowi Świętemu
polega na nazwaniu tego co dobre
złym, a tego, co złe dobrym.**

**Jest buntem polegającym na odrzuceniu
tego, co pochodzi od Boga
i przypisywaniu tego szatanowi.**



**Grzech przeciwko Duchowi Świętemu
jest jedynym niewybaczalnym
grzechem, mającym wieczne skutki.**

Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu

1. Grzeszyć zuchwale w nadziei Miłosierdzia Bożego.
2. Rozpaczać albo wątpić w łaskę Bożą.
3. Sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej.
4. Nie życzyć lub zazdrościć bliźniemu łaski Bożej.
5. Mieć zatwardziałe serce na zbawienne natchnienia.
6. Umyślnie zaniedbywać pokutę aż do śmierci.

1. Grzeszyć zuchwale w nadziei Miłosierdzia Bożego.

To pierwszy z grzechów przeciw Duchowi Świętemu. Bywają tacy ludzie, którzy mówią: "Dlaczego mam pokutować w tak młodym wieku? Jak się zestarzeję, to się będę dużo modlił, a Pan Bóg jest miłosierny, to mi na pewno wybaczy". Często tacy ludzie dopuszczają się bardzo ciężkich grzechów, w nadziei, że Pan Bóg im wybaczy, bo jest miłosierny. (np. Nie zachowam postu w piątek, a potem się wyspowiadam z tego grzechu).

Nie wolno jednak zapominać, że Bóg jest także sprawiedliwy, bo za dobre wynagradza, a za złe karze. Żaden dobry uczynek nie pozostaje bez nagrody i żaden zły bez kary.

Grzeszyć, dlatego, że Bóg jest miłosierny, jest równoznaczne z ubliżaniem Mu i lekceważeniem Jego dobroci.



2. Rozpaczać albo wątpić w łaskę Bożą.

Ktoś na przykład nie chce dać się skłonić do pokuty za grzechy, bo uważa, że dla niego nie ma już litości. Stan taki nazywamy rozpaczą. Jako że grzech ten zamyka drogę do zbawienia, jest grzechem przeciw Duchowi Świętemu. Tak samo jest, gdy ktoś dobrowolnie wątpi że łaska Boża może go ocalić. Postawę rozpaczy przyjął Judasz.



3. Sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej.

Są tacy ludzie, którzy oszukują swoje sumienie. Mówią np. "Ja w Boga wierzę, nikomu nic złego nie robię, wierzę w to, czego uczą w Kościele, ale za nic nie uwierzę, by Bóg mógł być tak surowy, żeby mnie karać za to, że żyję bez ślubu". Jeśli ktoś utwierdza się

w takim stanie, przeżyje całe życie w grzechu śmiertelnym i w końcu umrze bez pokuty i żalu, to śmierć w takim stanie oznacza potępienie wieczne.



4. Nie życzyć lub zazdrościć bliźniemu Łaski Bożej.

W Starym Testamencie mamy przykład króla Saula, który zazdrościł Dawidowi łaski i upodobania Bożego. Zazdrościł do tego stopnia, że usiłował go zabić. Tymczasem łaska Boża jest dobrowolnym Bożym darem i powinniśmy być wdzięczni Bogu, że Swoich łask użycza nam i naszym bliźnim.



5. Mieć zatwardziałe serce na zbawienne natchnienia.

Jeśli ktoś popadł w grzechy śmiertelne. Brnie z jednego grzechu ciężkiego w drugi. Ale Boże miłosierdzie chce go ratować, bo może ktoś modli się za niego. Pan Bóg przypomina wtedy takiemu grzesznikowi o nagrodzie i karze wiecznej, czasem stawia na jego drodze kogoś, kto go wzywa do opamiętania. Wszystko na próżno. Grzesznik taki prawie siłą tłumi w sobie myśli o Bogu i życiu wiecznym, bo na przykład chce zaimponować swojemu bezbożnemu towarzystwu albo boi się, że będzie musiał zrezygnować

z popełniania takiego czy innego grzechu, do którego już jest mocno przywiązany.

Powody takie postępowania mogą być różne. Jednak uporczywe odrzucanie myśli o pokucie, prowadzi do zatwardziałości sumienia i w efekcie do śmierci w grzechu śmiertelnym.



6. Umyślnie zaniedbywać pokutę aż do śmierci.

Wielu ludzi się zawiodło i przegrało swoje życie na wieki, bo liczyli na to, że dopóki śmierć jest daleko, to można grzeszyć. "Jak śmierć będzie blisko, to się nawrócę" - mówili sobie. A tymczasem śmierć przyszła niespodziewanie, wcale nie czekała na starość ani chorobę.

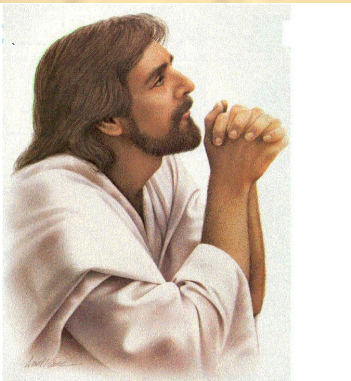


Wiele ludzi wychodzi rano w zdrowiu ze swego domu, by do niego już nigdy nie wrócić. Śmierć przychodzi nagle i niespodziewanie: zawał serca, wylew krwi do mózgu, wypadek, itd. Przyczyn może być mnóstwo. Jakże bardzo oszukują się ci, którzy nawet nie pomyślą o pokucie za swoje grzechy, bo liczą na to, że będą żyć długo. Śmierć niekiedy przychodzi do człowieka jak złodziej, kiedy się jej nikt nie spodziewa i nie ma czasu na nawrócenie w ostatniej chwili.

Grzechy przeciw Duchowi Świętemu są wyjątkowo niebezpieczne, bo bezpośrednio narażają nas na utratę wiecznego zbawienia.

Wszystkie prowadzą do zatwardziałości serca, a więc stanu, w którym człowiek nie jest zdolny żałować za swe grzechy albo z rozpacz, albo z niewiary i cynizmu.

Powinniśmy często prosić Boga, aby nas od tych grzechów zachował.



Pomoc Duchowa

www.adonai.pl